

Wyrok z dnia 5 września 2001 r.

II UKN 534/00

Podstawę ustalenia wysokości renty wyrównawczej (art. 444 § 2 KC), jeżeli wypadek przy pracy nie spowodował całkowitej niezdolności do pracy, a jedynie ograniczenie możliwości zarobkowych pracownika, stanowi wysokość spodziewanego wynagrodzenia, pomniejszonego o wynagrodzenie, które pracownik może uzyskać wykorzystując ograniczoną zdolność do pracy, bez względu na aktualną sytuację na rynku pracy.

Przewodniczący SSN Teresa Romer, Sędziowie SN: Krystyna Bednarczyk (sprawozdawca), Beata Gudowska.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 5 września 2001 r. sprawy z powództwa Wojciecha W. przeciwko Kopalni Węgla Kamiennego „B.” SA w B. o rentę wyrównawczą, na skutek kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 24 marca 2000 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Powód Wojciech W. wnosił o zasądzenie od pozwanej Kopalni Węgla Kamiennego „B.” S.A. w B. renty wyrównawczej poczynając od 1 października 1995 r. w kwocie 552, 83 zł.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 29 listopada 1999 r. [...] Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie oddalił powództwo. Sąd ustalił, że w dniu 8 lutego 1990 r. powód uległ wypadkowi przy pracy, w wyniku którego stał się częściowo niezdolny do pracy. Pozwem z dnia 30 maja 1994 r. powód wnosił o zasądzenie od pozwanej renty wyrównawczej. Wobec zawarcia ugody pozasądowej, mocą której pozwana zobowiązała się do wypłacania renty wyrównawczej w kwocie 330 zł miesięcznie oraz nagród i świadczeń w naturze, powód cofnął pozew i postępowanie

zostało umorzone postanowieniem z dnia 25 września 1995 r. Obecnie powód pobiera rentę z tytułu wypadku przy pracy w kwocie 1.613,58 zł. Różnica między wynagrodzeniem osiąganym przez górników a rentą wypadkową powoda wynosi około 700 zł miesięcznie. Pozwana proponowała powodowi zatrudnienie w rozmiarze ½ etatu pod warunkiem rezygnacji z ustalonej ugodą renty wyrównawczej, jednak powód propozycji nie przyjął. Mając na uwadze fakt, że powód zachował częściową zdolność do pracy, Sąd uznał, że renta wypadkowa wraz z wypłacaną przez pozwaną rentą wyrównawczą pokrywają szkodę poniesioną w wyniku wypadku. Niezależnie od merytorycznej bezzasadności powództwa Sąd uwzględnił podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia roszczeń z mocy art. 442 § 1 KC. Zawierając ugodę sądową i zobowiązując się do wypłaty świadczenia pozwana zrzekła się przedawnienia tylko co do kwoty uznanej, co nie rodzi skutku w stosunku do całości roszczenia.

Apelacja powoda od tego wyroku została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Lublinie z dnia 24 marca 2000 r. [...]. Sąd Apelacyjny uznał, że żądanie renty wyrównawczej nie znajduje podstaw w świetle uregulowania zawartego w art. 444 § 2 KC. Renta ta stanowi formę odszkodowania, a szkoda zamyka się w wysokości zarobków, jakie poszkodowany uzyskałby, gdyby nie uległ wypadkowi. Renta musi więc uwzględniać część zachowanej i wykorzystywanej zdolności poszkodowanego do pracy tak, aby jej kwota nie przewyższała wysokości szkody. Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowe stanowisko Sądu pierwszej instancji, że roszczenie o rentę wyrównawczą uległo przedawnieniu z mocy art. 442 § 1 KC. Określony w tym przepisie termin przedawnienia jest trzyletni, a przedawnienie rozpoczyna bieg w dacie, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. W przypadku powoda jest to data wypadku przy pracy. Szkoda spowodowana zmianą okoliczności uzasadniających zmianę wysokości renty nie jest odrębną szkodą i nie może spowodować innego, odrębnego od poprzedniego, początku biegu przedawnienia. W przypadku zmiany okoliczności poszkodowany może dochodzić roszczeń na podstawie art. 907 § 2 KC.

Wyrok ten zaskarżył kasacją powód i wskazując jako podstawy kasacji naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 442 § 1 KC i niezastosowanie art. 907 § 2 KC oraz naruszenie przepisów postępowania - art. 233 § 1 KPC, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku oraz poprzedzającego go wyroku Sądu pierwszej instancji przez zasądzenie renty wyrównawczej zgodnie z żądaniem pozwu ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi

Apelacyjnemu w Lublinie do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu kasacji powód podniósł, że Sąd Apelacyjny stosując przepis art. 442 § 1 KC pominął uregulowanie zawarte w zdaniu drugim tego przepisu dopuszczające możliwość uznania dłuższego terminu przedawnienia. Zgodnie z tym uregulowaniem roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Ponadto zarzut przedawnienia powinien być oceniany co do zgodności z zasadami współżycia społecznego. Naruszenie przepisu art. 907 § 2 KC polega na tym, że Sąd Apelacyjny uznaje prawo powoda skutecznego dochodzenia roszczeń na podstawie tego przepisu. Powództwo powinno więc być uwzględnione, gdyż żądanie powoda zmierzało do zmiany wysokości ugodzonej renty wyrównawczej w związku ze wzrostem zarobków górników zatrudnionych na podobnym stanowisku co powód. Z naruszeniem art. 233 § 1 KPC Sąd dowolnie ocenił, że świadczenia otrzymywane przez powoda pokrywają szkodę wynikłą na skutek częściowej utraty zdolności do pracy. Zgodnie z opinią biegłego powód może wykonywać zatrudnienie w wymiarze ½ etatu jednak pozwana odmówiła zatrudnienia powoda na odpowiadającym mu stanowisku pracy. Powód bez własnej winy został więc pozbawiony wykorzystywania uszczuplonych możliwości zarobkowych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzut błędnej wykładni art. 442 § 1 KC jest bezzasadny. Przepis ten stanowi, że roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę. Brzmienie przepisu wyraźnie wskazuje, że trzyletni termin przedawnienia liczy się zawsze od daty dowiedzenia się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Zdanie drugie tego przepisu nie dotyczy bezskuteczności zarzutu przedawnienia po upływie trzech lat od tej daty, lecz pozwala na uwzględnienie zarzutu przedawnienia w przypadku, gdy powództwo zostało wniesione przed upływem trzech lat od dowiedzenia się o szkodzie lub osobie obowiązanej do jej naprawienia, lecz od daty zdarzenia wyrządzającego szkodę upłynął okres dziesięciu lat. Przepis art. 442 § 1 KC nie mógł być podstawą do nieuwzględnienia zarzutu przedawnienia przy uznaniu, że powództwo zostało wniesione po upływie

trzech lat od daty wypadku przy pracy, w której to dacie powód dowiedział się o szkodzie. W kasacji nie podnosi się zarzutu przerwy biegu przedawnienia, a zatem nie jest kwestionowana argumentacja, że przepisów o przerywaniu biegu przedawnienia nie stosuje się w przypadku wniesienia pozwu zawierającego żądanie już przedawnione w dacie wytoczenia powództwa.

Zarzut przedawnienia nie podlegałby uwzględnieniu tylko w przypadku uznania go za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (art. 5 KC). Możliwość ewentualnego zastosowania tego przepisu była brana pod uwagę przez oba Sądy, gdyż Sąd pierwszej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w celu ustalenia merytorycznej zasadności roszczeń powoda, a Sąd Apelacyjny dokonał oceny prawidłowości ustaleń w tym zakresie. Ustalenia faktyczne pozwalają na uznanie, że wypłacana przez pozwaną renta rekompensuje w całości szkodę wyrządzoną powodowi. Powództwo nie mogło zatem zostać uwzględnione nawet w przypadku, gdyby roszczenie o rentę wyrównawczą nie było przedawnione.

Zarzut, że ustalenia faktyczne zostały dokonane z naruszeniem art. 233 § 1 KPC został w kasacji niewłaściwie sformułowany. Uzasadnienie tego zarzutu nie dotyczy bowiem błędu w ustaleniach faktycznych. Wszystkie fakty, które stanowiły podstawę ustalenia utraconych przez powoda zarobków, zostały przez powoda przyznane. W szczególności nie jest kwestionowany fakt zachowania możliwości zarobkowych w ograniczonym zakresie. W rzeczywistości przedmiotem zarzutu nie są błędne ustalenia faktyczne, lecz pogląd prawny. Zdaniem powoda renta powinna w całości wyrównywać zarobki, jakie powód uzyskałby, gdyby nie uległ wypadkowi, natomiast zdaniem Sądu renta nie może obejmować zarobków, które powód może uzyskać przy zachowanej ograniczonej zdolności do pracy. Stanowisko zaprezentowane w zaskarżonym wyroku jest słuszne, bowiem zgodnie z art. 361 § 1 KC zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa działania i zaniechania, z którego szkoda wynikła. Normalnym następstwem wypadku przy pracy, za które odpowiada pozwana, jest częściowa utrata przez powoda zdolności do pracy. Naprawienie tej szkody polega na wyrównaniu zarobków, jakie powód uzyskuje lub może uzyskać jako osoba częściowo niezdolna do pracy do wysokości zarobków, jakie mógłby uzyskać, gdyby nie uległ wypadkowi przy uwzględnieniu renty wypadkowej wypłacanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Jeżeli wypadek przy pracy nie spowodował całkowitej niezdolności do pracy, a jedynie ograniczenie możliwości zarobkowych pracownika, jako podstawę ustalenia wysokości renty wy-

równawczej określonej w art. 444 § 2 KC przyjmuje się wysokość spodziewanego wynagrodzenia pomniejszonego o wynagrodzenie, które pracownik może uzyskać wykorzystując ograniczoną zdolność do pracy, także w przypadku, gdy aktualna sytuacja na rynku pracy uniemożliwia podjęcie zatrudnienia. Takie okoliczności jak brak ofert pracy nie są objęte odpowiedzialnością zakładu pracy, jako nie będące normalnym następstwem wypadku przy pracy. Okoliczność, że pozwana nie zaofiarowała powodowi odpowiadającej mu pracy, także nie pozostaje w związku ze zdarzeniem będącym podstawą odpowiedzialności pozwanej z mocy art. 444 § 2 KC.

Oceniając wysokość zarobków utraconych przez powoda w wyniku wypadku przy pracy oba Sądy brały pod uwagę stan rzeczy istniejący w dacie wyrokowania. Aktualne zarobki pracowników zatrudnionych na podobnym stanowisku jakie powód zajmował przed wypadkiem zostały porównane do sumy pobieranej obecnie renty wypadkowej, renty wypłacanej przez pozwanego na podstawie ugody i zarobków, jakie powód jest w stanie osiągnąć przy zmniejszonej zdolności do pracy. W tym kontekście bezzasadny jest zarzut naruszenia art. 907 § 2 KC. Przepis ten stanowi, że jeżeli obowiązek płacenia renty wynika z ustawy, każda ze stron może w razie zmiany stosunków żądać zmiany wysokości lub czasu trwania renty, chociażby wysokość i czas jej trwania były ustalone w orzeczeniu sądowym lub umowie. W ugodzie pozasądowej, którą należy traktować jako umowę, renta wyrównawcza na przyszłość została ustalona od 1 sierpnia 1995 r., a powód cofnął pozew 25 września 1995 r. W pozwie wniesionym rok później powód żąda zasądzenia wyższej renty wyrównawczej od 1 października 1995 r. Nie jest to więc powództwo wniesione w trybie art. 907 § 2 KC o podwyższenie renty z powodu zmiany stosunków, gdyż upływ kilku dni od daty cofnięcia pozwu do daty początkowej nowego żądania nie uzasadnia takiej zmiany. Zmiana stosunków, taka jak wzrost wynagrodzeń pracowników i waloryzacja renty wypadkowej, nastąpiła w toku postępowania i została wzięta pod uwagę przy ocenie merytorycznej zasadności roszczeń powoda. Natomiast omawiany przepis został powołany w motywach zaskarżonego wyroku tylko na uzasadnienie tezy, że w przypadku żądania zasądzenia renty wyrównawczej na podstawie art. 444 § 2 KC przedawnienie roszczeń ocenia się na zasadach określonych w art. 442 § 1 KC, a nie na zasadach ogólnych (art. 118 KC), które mają zastosowanie do roszczeń dochodzonych na podstawie art. 907 § 2 KC. Jeżeli pominie się fakt przedawnienia roszczenia, żądanie nie mogło być uwzględnione z przyczyn merytorycznych ani na podstawie art. 444 § 2 KC, ani na podstawie art. 907 § 2 KC.

Kasacja okazała się pozbawiona usprawiedliwionych podstaw i z tych przyczyn Sąd Najwyższy w oparciu o przepis art. 393¹² KPC ją oddalił.

=====